

Sygn. akt II AKa 39/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak (spr.)
Sędziowie:	SA Piotr Feliniak SA Jarosław Papis
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Wasieleczak

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r.

sprawy

R. B. oskarżonego z art. 148 § 1 kk, art. 209 § 1 kk, art. 178 a § 2 w zw. z art. 12 kk;

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 29 października 2012 r., sygn. akt II K 29/12

na podstawie art. 437, art. 438 pkt 3 i 4 kpk, art. 632 pkt 2 kpk i 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

#.

- uchyla orzeczenie o karze łącznej,
- orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności za czyn przypisany mu w pkt 1a sentencji wyroku obniża do 9 (dziewięciu) lat,
- na podstawie art. 1 § 2 kk w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 kpk postępowanie karne wobec oskarżonego za czyn przypisany w pkt 1c sentencji wyroku umarza, zaś koszty sądowe w tej części przejmuje na rachunek Skarbu Państwa,
- uchyla rozstrzygnięcie o środku karnym, orzeczonym w pkt 3 sentencji wyroku;

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

3. na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę łączną 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. Z. kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych, sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

5. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję.

II AKa 39/13

UZASADNIENIE

R. B. został oskarżony o to, że:

I. w nocy z 5 na 6 grudnia 2010 r. w m. D. gm. W. woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. K. zadał mu uderzenie narzędziem ostrokończystym w klatkę piersiową powodując ranę kłutą klatki piersiowej przebiegającą od powłok przez drugie międzyżebrze po stronie lewej a następnie worek osierdziowy i prawą komorę serca, czym spowodował zgon ww. poprzez krwawienie z serca do lewej jamy opłucnowej i worka osierdziowego,

to jest o czyn z art.148 §1 k.k.;

II. w okresie od 28 maja 2010 r. do 5 grudnia 2010 r. w m. D. gm. W. woj. (...) uporczywie uchylał się od ciężącego na nim z mocy ustawy a skonkretyzowanego wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 5.01.2006 r. sygn. akt (...) obowiązku opieki, poprzez nielożenie na utrzymanie swojej córki K. B. alimentów zasądzonych ww. wyrokiem w kwocie 200 zł miesięcznie przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

to jest o czyn z art.209 §1 k.k.

III. w dniu 6 grudnia 2010 r. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w godz. od 5.00 do 5.50 w gm. W. woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu w organizmie na poziomie co najmniej 0,52 ‰, dwukrotnie kierował rowerem po drodze publicznej, pomiędzy miejscowościami D. i I. oraz I. i D.,

to jest o czyn z art.178a §2 k.k. w zw. z art.12 k.k.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w wyniku ponownego rozpoznania sprawy, wyrokiem z dn. 29 października 2012 r. w miejsce czynu opisanego w pkt I, uznał oskarżonego za winnego tego, że:

w nocy z 5 na 6 grudnia 2010 r. w miejscowości D. gminy W. okręgu (...), przewidując możliwość pozbawienia życia M. K. i godząc się na to zadał mu uderzenie narzędziem ostrokończystym w klatkę piersiową powodując ranę kłutą klatki piersiowej przebiegającą od powłok przez drugie międzyżebrze po stronie lewej, a następnie przez worek osierdziowy i prawą komorę serca, czym spowodował zgon ww. poprzez krwawienie z serca do lewej jamy opłucnowej i worka osierdziowego

i przyjmując, że czyn oskarżonego wyczerpuje dyspozycję art.148 §1 k.k., na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 11 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Sieradzu tym samym wyrokiem uznał oskarżonego za winnego drugiego z zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art.209 §1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Natomiast w miejsce czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt **III.** uznał go za winnego tego, że:

w dniu 6 grudnia 2010 r. w miejscowościach D. i I. gminy W. okręgu (...), w krótkim odstępie czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, około godz. 5.00–5.35, znajdując się w stanie nietrzeźwości określonym wartością 0,52 ‰ alkoholu we krwi, kierował rowerem po drodze publicznej łączącej wskazane miejscowości

i przyjmując, że czyn oskarżonego wyczerpuje dyspozycję art.178a §2 k.k., na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art.85 i 86 §1 k.k. za przestępstwa pozostające w zbiegu realnym Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 11 lat pozbawienia wolności i na podstawie art.62 k.k. dodatkowo orzekł jej wykonanie w systemie terapeutycznym.

Ponadto Sąd:

- na podstawie art.42 §2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia rowerów w strefie ruchu lądowego na okres 1 roku,

- zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od 6 grudnia 2010 r. do 29 października 2012 r.,

- rozstrzygnął o dowodach rzeczowych,

- rozstrzygnął o kosztach sądowych, przy czym oskarżonego zwolnił od obowiązku ich poniesienia na rzecz Skarbu Państwa.

Wyrok ten został zaskarżony przez prokuratora i obrońcę oskarżonego.

Prokurator zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art.12 k.k. poprzez wyeliminowanie tego przepisu z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 1c wyroku podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i uznany przez Sąd za wiarygodny wskazuje bez żadnych wątpliwości, że oskarżony, który znajdując się w stanie nietrzeźwości kierował po drodze publicznej rowerem z D. tj. miejsca swojego zamieszkania do I. i planował po wezwaniu pomocy powrót do domu i w rzeczywistości tą samą trasą po krótkiej wizycie u Z. K. wrócił rowerem do D. – działał w krótkim odstępie czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art.178a §2 k.k. w zw. z art.12 k.k.

2) rażąco niewspółmierność orzeczonej kary, przejawiającą się w wymierzeniu za czyn I – 11 lat pozbawienia wolności, za czyn II – 3 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn III – 3 miesięcy pozbawienia wolności i kary łącznej 11 lat pozbawienia wolności, podczas gdy analiza poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych, zarówno co do okoliczności przedmiotowych jak i podmiotowych wskazuje, że kara jest rażąco niewspółmierna (łagodna) do winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez R. B., w szczególności uwzględniając: rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu (w zakresie przestępstwa z art.148 §1 k.k.), wagę naruszonych przez sprawców obowiązków (w zakresie przestępstwa art.209 §1 k.k.) oraz rodzaj naruszonych reguł ostrożności – zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także postać zamiaru (w zakresie przestępstwa z art.178a §2 k.k.) i nie spełnia celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do skazanego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oskarżyciel wnosił w konkluzji o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kar:

- za czyn polegający na zabójstwie M. K. – 15 lat pozbawienia wolności,

- za czyn polegający na niealimentacji K. B. – 1 roku pozbawienia wolności,

- za czyn polegający na kierowaniu rowerem w stanie nietrzeźwym, po przyjęciu kwalifikacji z art.178a §2 k.k. w zw. z art.12 k.k. – 6 miesięcy pozbawienia wolności i jako kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a) art.7 k.p.k. i 542 k.p.k., polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie:

- że R. B. był inicjatorem szarpaniny z pokrzywdzonym, w wyniku której rzekomo zadał cios pokrzywdzonemu, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał ku temu podstaw;

- za wiarygodne zeznania świadka S. P. w zakresie opisu przebiegu zdarzenia jaki przedstawił mu R. B., jak również okoliczności w jakich R. B. miał się przyznać do popełnienia przestępstwa zabójstwa,

a także:

- że R. B. będąc w stanie nietrzeźwości kierował rowerem po drodze publicznej w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału nie dawała ku temu podstaw;

- że R. B. w okresie od 28 maja 2010 r. do 5 grudnia 2010 r. uporczywie uchylał się od ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie córki K. B. alimentów, czym naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy a w szczególności wyjaśnienia R. B. wskazują, iż podejmował on osobiste starania polegające na poprawie warunków bytowych K. B.;

b) art.410 k.p.k. poprzez pominięcie w rozważaniach części opinii biegłych z zakresu kryminalistyki to jest w części w jakiej stwierdzają oni, iż cios zadany oskarżonemu był zadany z niewielką siłą, w sytuacji gdy okoliczność powyższa miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy a przede wszystkim dla oceny zamiaru z jakim rzekomo działał sprawca;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść a polegający na uznaniu, że R. B. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. K., w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do takich ustaleń.

Obrońca wnosił w związku z tym o uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Sieradzu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności omówienia wymaga apelacja obrońcy, jako dalej idąca. Nie jest ona trafna. Nie w tym tkwi w niniejszej sprawie problem, kto z uczestników zdarzenia – oskarżony czy pokrzywdzony – rozpoczął szarpaninę wówczas, gdy pokrzywdzony nie chciał spać na podłodze lecz w łóżku oskarżonego. Niewątpliwie jest jednak, że oskarżony nie zgadzał się na to i ta właśnie okoliczność sprawiła, że doszło między obu mężczyznami do konfliktowej sytuacji. Istotnie – w ustaleniach faktycznych sąd I instancji napisał, że „wywiązała się między mężczyznami szarpanina” (k.1124 odw.) zaś w dalszej części uzasadnienia wyroku doprecyzował, że rozpoczęła ją oskarżony. Nie jest to jednak zasadniczy asynchron w motywach zaskarżonego wyroku, który dyskwalifikowałby to rozstrzygnięcie. Istota problemu tkwi gdzie indziej, a mianowicie, czy oskarżony rzeczywiście ugodził M. K. nożem w serce i tym samym jest sprawcą jego śmierci. W tej części ustalenia sądu I instancji są w pełni prawidłowe. Oparte są zresztą w dużej mierze na wyjaśnieniach samego oskarżonego z początkowej fazy postępowania przygotowawczego, gdzie oskarżony przyznawał, że w czasie nieporozumienia z pokrzywdzonym uderzył go czymś, choć nie pamiętał, jakie to było narzędzie. Rodzaj obrażeń u pokrzywdzonego i uszkodzenia odzieży jednoznacznie na to wskazują. Było to narzędzie tnące, jednostrzowe, typu nóż jednosieczny o długości brzeszczota 12-14 cm lub większej, szerokości od 12 mm do ok. 16-18 mm. Wprawdzie na podstawie przesłanek wynikających z głębokości i rodzaju rany klutej klatki piersiowej oraz uszkodzeń odzieży pokrzywdzonego nie sposób było dokonać indywidualnej identyfikacji narzędzia, jakim został ugodzony M. K., a zwłaszcza czy był to nóż będący dowodem rzeczowym w sprawie, nie mniej jednak było to narzędzie tego właśnie rodzaju. W czasie gdy pokrzywdzony doznał śmiertelnej rany klutej, tylko oskarżony przebywał z nim

w pomieszczeniu i tylko on miał sposobność dokonania tego czynu, co początkowo przecież przyznawał. Obrońca poddaje w apelacji zasadniczej krytyce dowód z zeznań S. P., zwłaszcza ze względu na intencje i pobudki, jakimi miał się kierować zgłaszając się do organów ścigania i składając relacje o treści rozmów z oskarżonym. Ta krytyka nie jest słuszna, bo bez względu na przyczyny takiej postawy świadka, ważniejsze jest na ile to, co podawał, przystaje do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. A tak właśnie jest. Nawet co do przyczyny dla jakiej oskarżony nie pozwalał pokrzywdzonemu położyć się do łóżka. Oskarżony w rozmowach ze S. P. nie kwestionował zresztą swojego sprawstwa, opisywał nawet wygląd noża, którym uderzył M. K. i którego następnie pozbył się, jadąc rowerem od brata pokrzywdzonego. To prawda, że pamięć oskarżonego co do okoliczności ugodzenia pokrzywdzonego nożem była fragmentaryczna. Wynika to nawet z zeznań wspomnianego S. P., ale samo zachowanie oskarżonego, gdy obudził się nad ranem, także na to wskazuje. Wlał wódkę do szklanki i zachęcał pokrzywdzonego do jej wypicia, choć ten już nie żył. Dopiero po chwili oskarżony uprzytomnił sobie, co wcześniej zrobił.

A zatem – wyjaśnienia oskarżonego z początkowej fazy śledztwa, uzupełnione tym co zeznał S. P., dawały sądowi I instancji dostateczną podstawę do przyjęcia, że sprawcą śmierci pokrzywdzonego był właśnie oskarżony. Bez względu na to, który z mężczyzn zainicjował wspomnianą konfliktową sytuację o miejsce do spania, fakty są takie, że w tym sporze, o błahę przyczynę, oskarżony ugodził pokrzywdzonego nożem w serce powodując zgon najdalej w ciągu kilkunastu minut. Narzędziem, które ze względu na swoje rozmiary i cechy, ze wszech miar nadawało się do spowodowania takiego skutku. Uderzył także z siłą na tyle dużą, że nóż wniknął w ciało ofiary na głębokość 12-14 cm przez kilka warstw odzieży. W tej sytuacji ocena czynu oskarżonego na płaszczyźnie art.148 §1 k.k., jakiej dokonał sąd I instancji, nie budzi zastrzeżeń. Wbrew temu, co pisze obrońca w uzasadnieniu apelacji, ocena ta została poprzedzona wnikliwą analizą całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia. Jest więc pełna i wszechstronna. Trudno zgodzić się z obrońcą, jakoby fakt, że po zadaniu M. K. rany klutej oskarżony położył się spać, świadczy o braku po jego stronie zamiaru pozbawienia pokrzywdzonego życia. To raczej przejaw obojętności wobec skutku, jaki swoim zachowaniem wywołał i stanu nietrzeźwości po wypitym wcześniej w dużych ilościach alkoholu. Skoro zaś ugodzenie nożem nastąpiło w trakcie szarpaniny, to oznacza, że oskarżony chwycił to narzędzie, aby uzyskać nad pokrzywdzonym przewagę. Nóż był argumentem w tym sporze i został przez oskarżonego wykorzystany. W niczym nie wpływa to zatem na prawidłowość dokonanych przez sąd merytoryczny ocen. Podobnie jak stan zdrowia psychicznego oskarżonego, na co także powołuje się obrońca, bo przecież oskarżony, w myśl opinii biegłych, był w pełni poczytalny.

To samo dotyczy odpowiedzialności karnej oskarżonego za przypisany mu występki polegający na niealimentacji córki K. B.. Sąd I instancji należycie wykazał, że oskarżony jako ojciec K. i zobowiązany do lożenia na jej utrzymanie, naraził ją przez swoje zaniechanie na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W dodatku uchylał się od tego obowiązku w sposób uporczywy, bo mimo uprzednich skazań trwał w swojej nieustępliwości. Pracując na rzecz Urzędu Gminy w W. i wykonując prace w swoim, wyuczonym zawodzie krawca, miał realne możliwości spełniania obowiązku lożenia na utrzymanie córki. Tylko raz, w sierpniu 2010 r., wpłacił kwotę 30 zł na rzecz egzekucji prowadzonej przez komornika. To kwota nie przystająca do zakresu obowiązku alimentacyjnego oskarżonego, stąd podnoszenie tej okoliczności przez obrońcę na obalenie ocen sądu I instancji co do uporczywości oskarżonego, jest chybione. Równie nietrafna jest argumentacja dotycząca udziału oskarżonego w pracach remontowych w domu, w którym sam przecież mieszkał. Nie miał jednak żadnych oporów, by wziąć od żony pieniądze za umalowanie pokoju i korzystać z energii elektrycznej, także opłacanej przez D. B.. Alimentacja osoby uprawnionej ma na celu zaspokojenie bieżących kosztów jej utrzymania. To że oskarżony miał zamiar zaadaptować poddasze na przyszłe potrzeby mieszkaniowe córki, nie zmienia faktu, że naraził ją na niemożność zaspokojenia codziennych podstawowych potrzeb życiowych. Nie ma więc podstaw do uwzględnienia postulatu obrońcy o uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu występkę.

Wywody obrońcy zmierzające do wykazania, że oskarżony w dniu 6 grudnia 2010 r. nie jechał rowerem drogą do I. z uwagi na zalegający śnieg i bóle kręgosłupa są nieprzekonujące. Z informacji nadesłanej przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynika, że w nocy z 5 na 6 grudnia 2010 r. występowały jedynie słabe opady śniegu, a suma opadu wynosiła 0,2 mm. Większe opady wystąpiły w dniu 1 grudnia 2010 r., kiedy to przyrost pokrywy śnieżnej wynosił ok. 4-6 cm. Materiał fotograficzny (k.107) wskazuje przy tym, że zalegający na drodze śnieg nie stwarzał problemów w

przemieszczaniu się rowerem. Oskarżony w śledztwie nie kwestionował zresztą, że pojechał rowerem do Z. K., żeby powiadomić go o śmierci brata. Mówił to także wspomnianemu wcześniej S. P.. Dlatego sąd I instancji zasadnie przyjął, że takie zachowanie oskarżonego, podjęte w stanie nietrzeźwości, miało miejsce.

Ten czyn nie stanowi jednak przestępstwa z powodu jego znikomej społecznej szkodliwości. Oskarżony znalazł się tego ranka w sytuacji nietypowej – stwierdził, że dokonał zabójstwa człowieka. Jak każdy człowiek w takiej sytuacji, pomyślał w pierwszej kolejności o zawiadomieniu rodziny denata oraz pogotowia i policji. Stąd jego decyzją, by udać się do Z. K.. Nie ma to, rzecz jasna, nic wspólnego ze stanem wyższej konieczności, bo równie dobrze mógł zawiadomić pogotowie z telefonów córki lub syna. Oskarżony jechał we wczesnych godzinach rannych, a więc przy znikomym ruchu, po drodze wprawdzie publicznej, ale gruntowej, która łączyła dwie wsie. Stwarzał w tej sytuacji znikome zagrożenie dla innych. Ponadto jego stan nietrzeźwości jedynie w niewielkim stopniu przekraczał granicę, od której może wchodzić w grę odpowiedzialność karna na gruncie art.178a §2 k.k. Te okoliczności sprawiły, że Sąd Apelacyjny na podstawie art.1 §2 k.k. w zw. z art.17 §1 pkt 3 k.p.k. umorzył w tej części postępowanie karne wobec oskarżonego. Zbędne było wobec tego uwzględnienie postulatów prokuratora o uzupełnieniu opisu prawnego tego czynu o przepis art.12 k.k. Konsekwencją umorzenia postępowania było też uchylenie rozstrzygnięcia co do środka karnego.

Problemowi wymiaru kary sąd I instancji poświęcił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wiele miejsca, ale w wypadku przestępstwa zabójstwa nie przydał należytego znaczenia okolicznościom o korzystnej dla oskarżonego wymowie,

Oskarżony popełnił to przestępstwo w zamiarze nagłym, w wyniku sporu, jaki wynikł między nim a pokrzywdzonym o miejsce do spania. Był bliskim kolegą pokrzywdzonego, znali się od lat i lubili. Oskarżony nigdy nie był karany za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. To prawda, o czym pisze prokurator w uzasadnieniu apelacji, że oskarżony popełnił jedną z najcięższych zbrodni, działał w stanie nietrzeźwości i z błahego powodu. Wcale nie oznacza to, że powinien ponieść karę w górnych granicach ustawowego zagrożenia. Przepis art.148 §1 k.k. przewiduje jednak za takie zbrodnie karę od 8 lat pozbawienia wolności. Oskarżony nie jest już młodym człowiekiem, starał się być użyteczny dla rodziny. Wykonywał drobne remonty w domu na potrzeby wszystkich. U podstaw popełnionego przez niego przestępstwa leżały też zapewne zaburzenia w sferze emocjonalno-motywacyjnej, z tendencją do sytuacyjnej dominacji nastawień uczuciowych nad racjonalno-poznawczymi. Skłonność do irytacji, niezadowolenia i złości, związane z jego osobowościową konstrukcją – to cechy należy wiązać z agresywnym zachowaniem wobec pokrzywdzonego.

Biorąc to pod uwagę, Sąd Apelacyjny nie tylko odrzucił wniosek prokuratora o zaostrzenie oskarżonemu kary za zabójstwo M. K., ale karę tę złagodził do 9 lat pozbawienia wolności.

Nie ma natomiast podstaw do obniżenia oskarżonemu kary za występki niealimentacji. Nie ma też podstaw do jej zaostrzenia, jak domaga się tego prokurator. Sąd w tym wypadku przydał bowiem należyte znaczenie zarówno okolicznościom obciążającym, jak i przemawiającym na korzyść oskarżonego. Był on już dwukrotnie karany za taki czyn, więc w tym wypadku powinien ponieść karę w wymiarze bezwzględny. Przemawia za tym przede wszystkim lekceważący stosunek oskarżonego do ustawowych obowiązków i brak zmiany jego postawy mimo uprzednich skazań. Prawdłowo w tej sytuacji sąd I instancji uznał, że sprawiedliwą i spełniającą swoje cele będzie w tym wypadku kara 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny po dokonanych korektach zaskarżonego wyroku, dotyczących kary za zabójstwo M. K. i umorzenia postępowania za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości, orzekł wobec oskarżonego karę łączną z zastosowaniem tej samej zasady łączenia kar jednostkowych, jaką zastosował sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za II instancję z powodów, które legły u podstaw analogicznej decyzji podjętej przez sąd merytoryczny.

Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu uwzględnia aktualne stawki za czynności adwokackie, nakład pracy obrońcy i fakt, że w postępowaniu odwoławczym sprawa rozpoznawana była na dwóch terminach.

ar